Dziennik Gallusa Desideniusa

Dziennik Gallusa Desideniusa

Mercer Frey wciąż mi się wymyka. Chyba wie, że go śledzę i unika niepotrzebnego ryzyka. Robię wszystko, co w mojej mocy, by go zwodzić. Strasznie boleję nad tym, że muszę się uciekać do maskarady. Gdy zostałem Słowikiem, nie sądziłem, że będę musiał używać nowo nabytych talentów przeciwko własnym ludziom.

Mało dzisiaj brakowało. Kładłem się spać w cysternie, kiedy nieoczekiwanie zjawił się Mercer Frey. Skradał się wzdłuż muru, ale od razu go wypatrzyłem. Zbliżał się do wrót skarbca, okrążając całe pomieszczenie, lecz nagle stanął w miejscu i odwrócił się w stronę mojej kryjówki. Zamarłem, nawet wstrzymałem oddech, ale i tak zdradziłem swoje położenie. Mercer gwałtownie się odwrócił i odszedł w stronę Bani.
Co on tam robił?

Nareszcie zdobyłem dowód wyjaśniający poczynania Mercera Freya. Zamiast go śledzić i włamywać się do jego posiadłości, wykorzystałem wszystkich gadatliwych informatorów, jakich znałem, i przeczesałem Szczurze Nory w poszukiwaniu odpowiedzi. Zajęło to kilka tygodni, ale w końcu Młot znalazł dla mnie ciekawe informacje. Okazuje się, że Mercer wydawał niesłychane sumy na różne rzeczy, niezwiązane z działalnością Gildii. Skąd było go na to stać, nie wiem. Do skarbca nikt nie ma prawa się dostać, więc skąd on brał pieniądze?

Moi informatorzy wszystko potwierdzili. Mercer wiódł bardzo rozrzutne życie i wydawał niesłychane ilości złota na przyjemności. Mam niezbite dowody, żeby doprowadzić do konfrontacji. Bez wątpienia okrada Gildię, lecz bez dowodów byłyby to jedynie bezpodstawne oskarżenia. Mercer wywodzi się z bogatego rodu, ale kwoty, jakie wydaje, są wręcz niebotyczne.

Wszystko dokładnie przemyślałem. Jest tylko jeden sposób, by Mercer zdobył taki majątek. Ciężko mi w to w ogóle uwierzyć. Jak on mógł sprofanować Grobowiec Zmierzchu? To wykracza poza wszelką chciwość i złodziejstwo. Jego czyn oznaczałby

porażkę Słowików, coś, co nie zdarzyło się od setek lat. Dlaczego? Dlaczego miałby odrzucić wszystko, w co wierzył? Potrzebuję tylko dowodu.

Mercer Frey poprosił mnie o spotkanie w Sanktuarium Śnieżnego Woalu. Przysłał mi list kurierem, więc zakładam, że już czeka na miejscu. Wszystkie zmysły podpowiadają mi, że to zasadzka, ale nie mam wyboru. Wiadomość sugeruje, że to sprawa najwyższej wagi dla Gildii, więc jestem zmuszony się stawić. Nie mogę nikogo ze sobą zabrać, lecz jestem niemalże pewny, iż Karliah zlekceważy polecenie i pójdzie za mną.

Dziennik Gallusa Desideniusa

FormId	skyrim.esm:01BB6D
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	01BB6D
Editor ID	TG05GallusJournal
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyTG05GallusJournal
Value (gold)	5
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	1
Leveled lists	0
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.